

ŚWIADECTWO ŻYCIA W BOŻYM POKOJU

Niedawno czytałem biografię misjonarza, który poświęcił swoje życie, aby głosić Ewangelię Jezusa Chrystusa na kilku wyspach południowego Pacyfiku, które były domem dla wielu plemion kanibali. Byłem podekscytowany tym, jak Pan go wybawiał, wzmacniał, zachęcał i pocieszał podczas wielu trudnych prób. I poczułem, jak w moim sercu rodzi się tęsknota i pokusa, by myśleć, że jego świadectwo jest bardziej wyjątkowe niż to, co ja mogę dzisiaj dać Panu w swoim życiu.

Pan posłużył się tym doświadczeniem, aby mi przypomnieć pewną bardzo ważną prawdę, że najważniejszym świadectwem jakie można posiadać, nie jest to, co wypowiadamy swoimi ustami, lecz to, co pokazujemy naszym życiem. Temu, który w niebiosach włada zwierzchnościami, „*aby poprzez Kościół została objawiona nadziemskim zwierzchnościom, które rządzą okręgami niebios, różnorodna mądrość Boga*” (Ef 3:10).

Już od najwcześniejszych wersetów widzimy, że szatan krąży po ziemi szukając, kogo mógłby o coś oskarżyć (Hioba 1:6). Widzimy też, że Bóg nieustannie szuka mężczyzn i kobiet, którzy będą żyli przed Jego obliczem i których może wskazać szatanowi (Hioba 1:8), aby mogli go odeprzeć i w ten sposób pokazać mądrość Bożego planu, podczas stwarzania ludzkości. A mimo to, wielu wierzących nadal przykładą większą wagę do ustnych świadectw, niż do wielbienia Pana własnym życiem!

Co świadczy o życiu w Bożym pokoju?

Ileć razy myślę o przynoszeniu Bogu chwały własnym życiem, to zawsze przypomina mi się Jezus, którego życie „*objawiało Ojca*” (Jana 1:18). W miarę jak człowiek wzrasta w Jezusie Chrystusie, to coraz częściej powinien szukać odpowiedzi na to pytanie w postawach Jezusa, a nie tylko w Jego słowach. Oto trzy momenty z życia Jezusa, które w równie głęboki sposób objawiają Ojca, ukazując ten sam blask z różnej perspektywy, niczym wiele płaszczyzn oszlifowanego brylantu.

„*I oto powstała wielka burza na morzu, tak że fale zakrywały łódź; a Jezus spał*” (Mt 8:24).

„*I podszedł do Jezusa Judasz, i powiedział: Witaj nauczycielu! I pocałował Go czule. A Jezus mu odrzekł: Przyjacielu! Po co przyszedłeś? I rzucili się na Jezusa, aby Go pojmać*” (Mt 26:49-50).

„*Piłat powiedział do Jezusa: Skąd jesteś? Ale Jezus nic nie odpowiedział. I Piliat rzekł do Niego: Nie odpowiadasz? Czy nie wiesz, że mam władzę, aby Cię ukrzyżowano lub uwolniono? A Jezus mu odpowiedział: Nie miałbyś żadnej władzy nade mną, gdyby ci jej nie dano z góry, dlatego większy grzech ma ten, kto mnie tobie wydał*” (J 19: 9-11).

W każdym z tych trzech przypadków można zauważyć, że Jezus ma pokój. Ma pokój ponieważ ufa swojemu Ojcu, dlatego śpi spokojnie podczas burzy. Ma pokój ponieważ wie, że wszystkie doświadczenia pochodzą od Ojca, dlatego nazywa Judasza swoim przyjacielem. Ma pokój, bo polega wyłącznie na władzy swojego Ojca, dlatego nie boi się przeciwstawić ziemskim władcom. Postawy Jezusa pokazują, że żył w absolutnym pokoju, bo polegał na swoim kochającym, wszechmogącym Ojcu!

Dzięki Bogu, każdy z nas może mieć dzisiaj takie świadectwo. Nawet wtedy, gdy nikt tego nie widzi i gdy nie wypowiesz ani jednego słowa - jak Jezus podczas snu na łodzi. Nawet wtedy, twoje życie może być dobrym świadectwem w oczach nadziemskich zwierzchności, które sprawują władzę w okręgach niebios.

Na czym więc polega składanie takiego świadectwa? Na robieniu tego samego, co robił Jezus w łodzi, podczas sztormów, które nas spotykają. Apostołowie nie mieli wtedy Ducha Świętego w swoim wnętrzu, dlatego wpadli w panikę, gdy szalała burza. Ale my możemy mieć taki pokój jak Jezus przed burzą i podczas burzy. I podobnie jak Jezus, nie musimy się bronić podczas ataku zdrajców. Apostołowie nie mieli jeszcze Ducha Świętego, dlatego nie mogli się oprzeć pokusie walki, a gdy my jesteśmy krzywdzeni, to w Chrystusie możemy oddać tę sytuację Bogu. Pośród wszelkich wyzwań stawianych nam przez tak zwane świeckie autorytety, musimy postępować jak Jezus, pokładając nadzieję w tym, że ostateczna decyzja zawsze należy do Boga. Gdy nawałnica uderza w moją małą łódkę, to Pan mnie za każdym razem zaprasza, abym "położył się razem z Nim".

Szczególnym wyzwaniem były dla mnie dwie rzeczy:

(1) Że w Biblii nic nie jest opcją

„Choć pozostaje dla nas obietnica wejścia do Jego odpocznienia, to jednak uważajmy, aby nikt z nas nie miał żadnych braków (które by go dyskwalifikowały) (kontekst Hbr 4:1)

[bo my jesteśmy takimi samymi słuchaczami dobrej nowiny, jak Izraelici na pustyni, ale im usłyszane Słowa na nic się nie przydały, bo nie były powiązane z wiarą. A do Bożego odpocznienia wchodzi tylko ci, którzy wierzą w słowa Boga, który w swoim gniewie przysiągł, że ci, którzy nie wierzą, nie wejdą do Jego odpocznienia, pomimo dzieł dokonanych od założenia świata / Hbr 4:2-3 / przypis tłumacza]

Wszelki niepokój zawsze należy traktować bardzo poważnie, bo utrata Bożego pokoju jest skutkiem ludzkiej pychy. Jeśli więc czasami tracisz Boży pokój, to traktuj to poważnie i proś Pana, aby Ci pokazał twoją pychę, która Cię pozbawiła Bożego pokoju. Biblia mówi: „uważaj, abyś nie miał żadnych braków”. Trzeba więc poważnie podchodzić nawet do najmniejszego braku pokoju!

(2) Że życie w Bożym pokoju nie usprawiedliwia lenistwa

Zauważyłem też, że cielesnie myślący ludzie często odwracają kota do góry łapami, aby własne lenistwo usprawiedliwić życiem w Bożym odpoczynieniu. To jest kłamstwo. Odpocznienie w Chrystusie nie ma nic wspólnego z lenistwem ani bezczynnością. Człowiek może żyć w Bożym odpoczynieniu tylko wtedy, gdy postępuje zgodnie z wolą Jezusa i w każdej sytuacji wierzy w miłość i troskę naszego niebiańskiego Ojca. Gdy Bóg powołuje człowieka do swojego odpoczynienia, to zobowiązuje go do jeszcze większej pilności i zaangażowania, nawet w tak błahych sprawach, jak praca zawodowa. *„Cokolwiek byście robili, wykonujcie to z głębi duszy, jak dla Pana, a nie dla ludzi” (Kol 3:23).*

Odrzuć wszelkie fałszywe definicje życia w Chrystusie i Bożego odpoczynienia, i zatęsknij za prawdziwym, duchowym odpoczynieniem, które daje Bóg. Zaczynaj zabiegać o prawdziwy pokój Boży i wyrzeknij się fałszywego spokoju, który oferuje szatan.

„Przyjdźcie do mnie wszyscy, którzy jesteście spracowani i obciążeni, a ja dam wam odpocznienie. Weźcie na siebie moje jarzmo i ucicie się ode mnie łagodności i pokory, a znajdziecie odpocznienie dla dusz waszych, albowiem moje jarzmo jest przyjemne, a moje brzemie lekkie” (Mt 11:28-30).

Jeremy Utley

A Testimony of Being at Rest / 28.04.2024